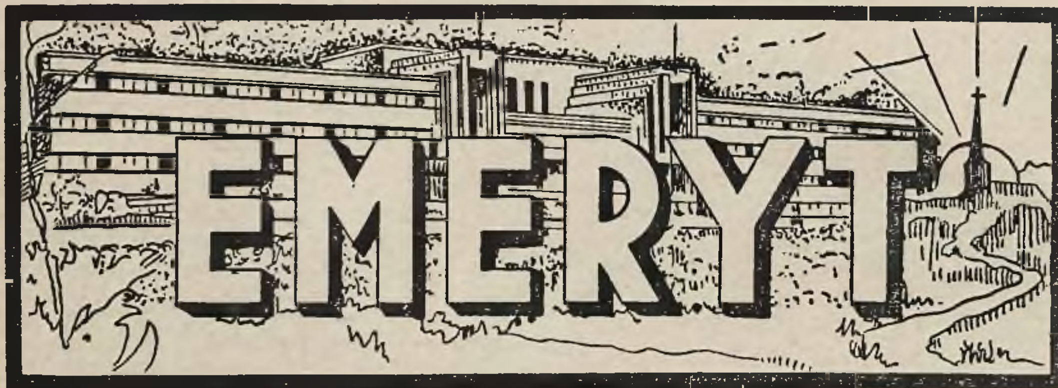
Rok IV Gdańsk, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i Wilno Nr 16

Poznań, dnia 15 sierpnia 1939 r.



Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Adres Redakcji i Administracji Poznań — Matejki 54
Telefonu Nr 8-86 38
Konto P. K. O. 209 000
Konto poczt.-rozrach Nr 50
Rękopisów się nie zwraca

Prenumerata:
rocznie . . . . zł 6,00
kwartalnie . . . . . zł 1,50
pojed. numer . . . zł 0,25

Ogłoszenia:
drobne: 1 słowo . . 10 gr
napisowe 1 słowo . 20 gr
reklamy: ¼ strony 40 zł
100 mm kw. . . . . 0,30 zł

GOTOWOŚĆ OBRONNA

Sytuacja wytworzona wskutek niepohamowanej zachłanności naszego zachodniego sąsiada zaciemniająca horyzont polityczny i powodująca stanowcze, męskie wystąpienie naszego Ministra spraw zagranicznych p. pulk. Becka w sejmie w dniu 6 maja br. a w końcu energiczna i zwarta postawa całego społeczeństwa polskiego bez różnicy stanu, zawodów i przekonań politycznych, wykazały światu, że jesteśmy silni, zwarci i gotowi ponieść ofiary krwi i mienia, jeżeli wyroki Opatrzności zadecydowałyby konieczność pożogi wojennej. W razie potrzeby, po raz drugi od czasu wydobycia się z niewoli stanie cały Naród polski w obronie wolności zdobytej wysiłkiem i pracą pokoleń, krwią, ranami i trudem prawych synów Ojczyzny. Po raz drugi wyjdzie w pole nasza ukochana Armia bronić interesów Narodu i Państwa. Po 150 latach niewoli jesteśmy dzisiaj w tym szczęśliwym położeniu, że podejmując walkę narzuconą nam obłędną manją panowania nad światem, będziemy walczyć w obronie własnej Ojczyzny. Dotychczas, w czasie naszej niewoli tj. aż do r. 1918 włącznie walczyliśmy w interesie zaborców, którzy polskim żołnierzem, jak pouczają fakta, wygrywali wojny i posługiwali się nim stale w najtrudniejszych odcinkach niezapomnianej wielkiej wojny z lat 1914—1918 nie licząc się z tym, że w wojnie tej musieli stawać bracia przeciwko braciom.

Wykazaliśmy nie tylko gotowość moralną i intelektualną, ale także gotowość do wielkich ofiar na rzecz dozbrojenia armii i uzupełnienia sprzętu wojennego. Cale społeczeństwo polskie pospieszyło z ofiarami w materiałach, gotówce i klejnotach na F. O. N. oraz na pożyczkę Obrony Przeciw Lotniczej.

F. O. N. zbiera ofiary dalej, subskrypcja na P. O. P. wykazała w dniu zamknięcia z górą 400.000.000 zł, kwotę jak na skromne zasoby naszego społeczeństwa wprost rekordową.

W darach na F. O. N. i subskrypcjach na P. O. P. jest bardzo znaczny procent najwyżej opodatkowanych obywateli emerytów, wdów i sierot po pracownikach państwowych. Z satysfakcją czyta się drobniutkie szpalty ofiarodawców na łamach „Emeryta", gdyż wynika z nich, że nikt, nawet z najbiedniejszych nie uchyla się od obowiązku.

Ofiary na dozbrojenie armii są konieczne, są uzupełnieniem danin, jakie społeczeństwo polskie składa Państwu w formie podatków pośrednich i bezpośrednich, z których poważny % pochłaniają słuszne i konieczne wydatki na naszą narodową armię.

Apel do ofiarności społeczeństwa jest wykładnikiem faktu, że ten znaczny procent jest mimo swej wysokości za skromny, byśmy dotrzymać mogli kroku reszcie państw zbrojącej się gwałtownie Europy. Okazuje się, że zasoby naszego Skarbu wobec licznych wydatków i przeróżnych konieczności państwowych bez ofiarności publicznej na intenzywne zbrojenia wystarczyć nie mogą. Mimo objawów podnoszenia się tak zwanej koniunktury przemysłowo-handlowej wiele faktów przeciwnych świadczy, że życie nasze kuleje, gdyż jak zmora ciążą na nim błędy eksperymentów z kręgu których wybrnąć trudno.

Okazało się teraz dowodnie, że w chwili niebezpieczeństwa zanikają różnice polityczne, nastawienia partyjne poszczególnych odłamów społeczeństwa — z którymi można sobie dać radę, — zauważyć należy, że ich zaciętość spada do zera jeżeli zachodzi konieczna potrzeba. Społeczeństwo choćby rozproszkowane można zawsze zdobyć i złączyć wielkimi zagadnieniami świadczącymi o mądrych, dalekosiężnych planach, na które każdy obywatel rozumiejący dobro publiczne bez zastrzeżeń pisać się będzie, lub gdy zajdą okoliczności każące jak w dobie obecnej skupić czyny i myśli całego ogółu w jednym kierunku obrony wolności i honoru narodu.

W takiej chwili najpoważniejsze zespoły ludzi skupiają swoje myśli i wysiłki w kierunku skuteczności obrony, wyrażają swe poglądy w szczerej intencji służenia Państwu i społeczeństwu polskiemu. Szczególnie powinno się zwrócić uwagę na głosy wybitnych jednostek z pośród emerytów państwowych mających odpowiednie wykształcenie i długoletnie doświadczenie, którego za pieniądze się nie nabędzie.

Zdawać by się mogło, że wsłuchawszy się w te głosy można by przecież bodaj częściowo, ewolucyjnie, podjąć się pracy nad usuwaniem wielu niecierpiących zwłoki niedomagań i niedociągnięć. — Przecież poważne głosy ludzi bezgranicznie oddanych Państwu i Narodowi powinny znaleźć posłuch; nie można ich lekceważyć albo przechodzić nad nimi do porządku a tym mniej je gilotynować. Nie można twierdzić, że nie pora na podejmowanie reform, gdy całe społeczeństwo nastawione jest na zagadnienia obrony Państwa wobec widma możliwej wojny. Taki argument nie wytrzymuje krytyki. Całość i bezpieczeństwo Państwa opiera się na armii i na postawie całego narodu. Dobrobyt, rozwój i potęga Państwa polega na pracy obywateli, na codziennych zmaganiach świata pracy, przemysłu i handlu, na mądrych, sprawiedliwych, celowych i z życiem zgodnych ustawach i urządzeniach państwowych. Są one podstawą rozwoju — są podwalinami państwowości, więzią spajającą społeczeństwo z Państwem, jego kierownikami i pracownikami. Oparcie się na masach twórczych, popieranie inicjatywy prywatnej, dopuszczenie społeczeństwa do współudziału i współodpowiedzialności w pracach państwowo-twórczych są to sprawy zawsze pilne i aktualne, które nawet w przyspieszonym tempie przygotowań do obrony kraju lekceważone być nie powinny.

W. G.

Franciszek Nowakowski

Organizacja emerytów w Europie

Francuskie przepisy emerytalne według ustawy z dnia 14 kwietnia 1924

Postanowienia ogólne.

Art. 1. Przepisy niniejszej ustawy odnoszą się do funkcjonariuszów cywilnych, urzędników i pracowników administracji państwowej, zakładów państwowych. do wojskowych i marynarzy wszystkich stopni armii na lądzie i na morzu, do personelu cywilnego przy władzach wojskowych oraz do ich wdów i sierót.

Art. 2. (zmieniony przez art. 63 ustawy z 27. 12. 1927 art. 1 ustawy z 30 marca 1929, art. 96 i 97 ustawy z 31. III. 1932). Emerytura tak cywilna jak i wojskowa oparte są na przeciętnej poborów, płac i uposażeń, pobieranych przez emeryta w ostatnich trzech latach służby czynnej.

Minimum emerytury, przyznanej z tytułu starszeństwa służbowego, wynosi w zasadzie połowę poborów w czynnej służbie danego stopnia służbowego. Minimum to może być podwyższone do 3/5, nie może jednakowoż przewyższać 7000 frs., jeżeli przeciętna dochodu nie przewyższa 14.000 frs.

Minimum emerytury podwyższa się na wypadek większej ilości lat służby, wymaganej do osiągnięcia prawa do zaopatrzenia emerytalnego o 1/60 przeciętnej poborów za każdy rok służby dla funkcjonariuszy kategorii „sédentaire“, to znaczy pełniących służbę stale w jednym miejscu; o 1/50 średnich poborów za każdy rok służby, odbytej w czynnej służbie albo w armiach na lądzie i na morzu w kategorii aktywnej.

Przyznaną emeryturę podwyższa się o 10% wszystkim uprawnionym, którzy mają na utrzymaniu 3 dzieci do lat 16; jeżeli liczba dzieci jest wyższa ponad 3, dodatek na dzieci wynosi 5% za każde dalsze dziecko; dodatek jednakowoż nie może przewyższać 3/4 zasadniczego uposażenia.

Art. 3. Funkcjonariuszom mającym korzystać z niniejszej ustawy potrąca się 6% z ich uposażeń na emeryturę.

Art. 4. Dodatki do pensji, przewidziane w artykule 57 ustawy uposażeniowej z 30. 4. 1921 i w artykule 117 ustawy z 31. XII. 21. podlegają także potrąceniu w wysokości 6%.

Rozdział I.

Funkcjonariusze i urzędnicy cywilni.

Art. 8. Prawo do emerytury osiąga się normalnie po 60 latach wieku i po 30 latach rzeczywistej służby państwowej, pełnionej stale w jednym miejscu. (Partie sédentaire).

Wystarczy 55 lat wieku i 25lat służby dla funkcjonariuszy i urzędników, którzy najmniej przez lat 15 pełnili służbę aktywną. (Partie active).

Granice wieku oznaczone są według rodzaju służby i kategorii urzędu przez ustawy administracji publicznej.

Art. 9. Do lat służby cywilnej odbytej poza Europą przez funkcjonariuszów, mających korzystać z obecnej ustawy dolicza się o 1/3 więcej od lat służby rzeczywistej (efektywnej), a więc, 3 lata liczy się za 4 lata, jednakowoż tym, którzy stale przesiadują lub pełnią służbę w terytoriach Afryki północnej, dolicza się w ogólności tylko 1/4 część ich faktycznej służby.

Art. 10. Służbę cywilną, włącznie służby pomocniczej, odbytej w różnych zakładach państwowych i w administracji państwa, liczy się dopiero od ukończenia 18 roku życia.

Art. 11. Funkcjonariusze i urzędnicy cywilni mogą być przeniesieni w stan spoczynku na własne życzenie lub z urzędu.

Przeniesienie w stan spoczynku z urzędu nie może nastąpić przed czasem, w którym zainteresowani osięgną granicę wieku, przyznaną im w myśl paragrafu 3. artykułu 8 ustawy z dnia 14 kwietnia 1924, z wyjątkiem wypadku, w którym p. Minister uzna, że interes służbowy żąda zwolnienia ich z funkcyj.

Przeniesienie w tym wypadku z urzędu, nastąpić może tylko:

1) jeżeli niezdolność do służby jest spowodowana upadkiem sił fizycznych funkcjonariusza. Wówczas przeniesienie na emeryturę następuje po orzeczeniu osobnej Komisji w myśl artykulu 20 ustawy z 14-go kwietnia 1924 r.;
3) jeżeli niezdolność do służby jest spowodowana upadkiem sił umysłowych funkcjonariusza. W takim wypadku przeniesienie na emeryturę następuje po orzeczeniu osobnej komisji, przewidzianej § 1 art. 28 ustawy z 31 grudnia 1920 r.;
3) jeżeli zainteresowany wypełnia swój urząd w sposób niedostateczny. Przeniesienie na emeryturę nastąpić może dopiero po orzeczeniu osobnej Komisji administracyjnej wzgl. rady dyrektorów, w skład której muszą wchodzić 2 reprezentanci personelu.

Prośba o przeniesienie na emeryturę musi być wniesiona na 6 miesięcy przed terminem. Jeżeli wniosek jest uzasadniony niedostatecznym zdrowiem, uznanym przez doktora zaprzysiężonego, przeniesienie na emeryturę może nastąpić dopiero po upływie tego czasokresu.

Art. 12. Służbę wojskową, odbytą w armiach, na lądzie i na morzu, uważa się za równą ze służbą cywilną co do praw emerytalnych. Służbę wojskową liczy się za czasokres efektywny.

Art. 17. Funkcjonariusze i urzędnicy cywilni, którzy z wyjątkiem wypadku inwalidztwa, opuszczają służbę państwową z jakichkolwiek przyczyn przed nabyciem prawa do emerytury, mogą żądać zwrotu wpłaconych potrąceń na emeryturę (6%).

Tak samo mają prawo do żądania zwrotu wpłaconych potrąceń na emeryturę funkcjonariuszki i urzędniczki, matki 3 dzieci żyjących, które wystąpiły ze służby przed nabyciem prawa do pensji.

Funkcjonariuszki i urzędniczki zamężne wzgl. matki, które pełniły co najmniej przez 15 lat służbę, mają prawo do pensji emerytalnej, policzalnej za każdy rok 1/60 wzgl. 1/50 przeciętnej, ich ostatnich poborów, przewidzianych w artykule 2.

Art. 18. Funkcjonariuszki i urzędniczki zamężne wzgl. matki, wymienione w ostatnim ustępie art. 17 mają prawo do dodatków na dzieci w myśl artykułu 2.

Rozdział II.

Pensje inwalidzkie.

Art. 19. Funkcjonariusze i urzędnicy cywilni, mogą wyjątkowo otrzymać emeryturę, bez względu na ich wiek lub czasokres służby czynnej, jeżeli stracili możność dalszego pełnienia służby, z powodu aktu poświęcenia się w interesie publicznym, z powodu narażenia swego życia na szwank w wypadku ratowania życia jednej lub więcej osób, oraz z powodu doznanego na nich napadu podczas pełnienia ich funkcji.

Pensja w takim razie wynosi 3/4 ostatnio pobieranych poborów.

Art. 20. Jeżeli funkcjonariusze i urzędnicy cywilni znajdują się w absolutnej niemożności pełnienia służby z powodu choroby, skaleczenia wzgl. nieszczęśliwego wypadku w czasie pełnienia obowiązków służbowych, mogą oni być spensjonowani tak na własne życzenie jakoteż z urzędu.

Niezdolność do służby musi być stwierdzona przez specjalną komisję, składającą się z

1 urzędowego lekarza zaprzysiężonego,
3 urzędników wyznaczonych przez Ministra,
2 urzędników tego samego działu służby zainteresowanego.

Zainteresowany ma prawo wglądu do swych akt i domagania się dopuszczenia do komisji lekarza z własnego wyboru.

Art. 21. Jeżeli funkcjonariusz wzgl. urzędnik cywilny stał się niezdolny do dalszego pełnienia służby z powodu nieszczęśliwego wypadku podczas pełnienia

obowiązków służbowych, przyznaje mu się pensję w wysokości 1/3 ostatnio pobranego uposażenia w czynnej służbie, a jeżeli ta pensja jest niższa od 1500 frs., może być przyznana pensja starcza wyliczona za każdy rok służby o 1/30 wzgl. 1/25 minimum uposażenia wymienionego w artykule 2-im, ponadto zainteresowany ma prawo do osobnej bonifikacji służby kolonialnej wzgl. polowej.

Art. 22. Funkcjonariusz wzgl. urzędnik cywilny niezdolny do służby z innych powodów, jak wymienionych w artykule poprzednim, ma prawo do pensji po ukończeniu 15 lat służby, policzalnej do wysługi w wysokości 1/60 wzgl. 1/50 za każdy rok od przeciętnej dochodów.

Jeżeli czas służby nie wynosi 15 lat, funkcjonariuszowi przyznaje się rentę dożywotnią bezpośrednio z kasy emerytur wzgl. rent starości, do której to instytucji przelewa się kwoty potrącone z jego poborów.

Rozdział III.

Pensje wdowie i sieroce po funkcjonariuszach i urzędnikach cywilnych.

Art. 23. (zmieniony przez art. 40 ustawy z 30 marca 1929). Wdowy po funkcjonariuszach i urzędnikach cywilnych mają prawo do pensji wdowiej w wysokości 50% kwoty uposażenia emerytalnego, które zmarły mąż pobierał, wzgl. tego, do którego w chwili śmierci miałby prawo. Wdowy, matki, dzieci mają też prawo 50% od dodatków familijnych w myśl art. 2 obecnej ustawy.

Za każdą sierotę do 21 lat wieku ma matka prawo do pobierania dodatku do pensji w wysokości 10% emerytury z tym, że kwota pensji wdowiej i dodatków dla dzieci nie może być wyższa od emerytury, do której zmarły mąż miał prawo.

Po śmierci matki, albo w wypadku, w którym matka stanie się niegodna do pobierania pensji wdowiej albo zrzeknie się swych praw do pensji, prawa matki przechodzą na dzieci do lat 21 a czasowa pensja 10% zostaje utrzymana do wysokości, wymienionej w poprzednim zdaniu.

Dzieci prawidłowo uznane (adoptowane) uważa się za sieroty z ojca i matki.

Art. 24. W wypadku dzieci nieletnich z dwóch małżeństw, z powodu poprzedniego małżeństwa funkcjonariusza lub urzędnika, pensja wdowia zostaje utrzymana w wysokości 50% i 10% za każde nieletnie dziecko do wysokości wymienionej w artykule 23.

W wypadku istnienia dzieci nieletnich z dwóch małżeństw, które są sierotami bez ojca i matki, pensja wdowia zostaje podzielona na równe części dla każdej grupy sierót.

Art. 25. Sieroty niepełnoletnie funkcjonariuszki albo urzędniczki, która zmarła mając prawo do pensji w myśl obecnej ustawy, mają prawo do pensji pod warunkami, przewidzianymi w artykule 23.

Jeżeli ojciec żyje, niepełnoletnie dzieci do lat 21 mają prawo do pensji czasowej po matce w wysokości 10% od pensji przyznanej albo należnej matce.

Art. 26. Żona w separacji wzgl. rozwiedziona, jeżeli została uznana przez sąd jako winna, nie może rościć sobie prawa do pensji wdowiej; dzieci jeżeli są, uważa się jako sieroty po ojcu i matce i mają one prawo do pensji, przewidzianej w artykule 23.

W wypadku rozwodu późniejszego od wprowadzenia w życie obecnej ustawy i ogłoszonego na korzyść żony, ma ona oraz jej nieletnie dzieci prawo do pensji przewidzianej w artykule 23.

W wypadku ponownego małżeństwa męża, w razie uzyskanego zgodnego z prawem rozwodu, jeżeli pozostawił on wdowę, mającą prawo do pensji, pensja wdowia w danym razie zostanie podzielona pomiędzy wdowę i bez własnej winy rozwiedzioną żonę; po śmierci jednej, jej część przypada drugiej, z uwzględnieniem prawa pierwszeństwa na korzyść nieletnich dzieci.

Art. 27. Wdowa, która wyszła ponownie za mąż, może po upływie roku nowego małżeństwa, zrezygnować ze swej pensji. W tym wypadku ma prawo do odprawy w kwocie trzyletniej jej pensji. Pensja sieroca, jeżeli zmarły pozostawił nieletnie dzieci, może być wypłacana do jej rąk aż do czasu, w którym ostatnie dziecko osiągnęło 21 lat.

Rozdział IV.

Przepisy specjalne.

Art. 28. Funkcjonariusze i urzędnicy cywilni Afryki Północnej, w koloniach i w krajach protektoratu, o ile ich czynności uprawniają do pensji państwowej, podlegają tym samy przepisom jak urzędnicy w kraju.

Art. 29. Funkcjonariusze i urzędnicy cywilni, którzy wstąpili do służby państwowej po 30 latach życia i nie będą mieli prawa rościć sobie pretensji do pensji starczej w myśl artykułu 8, bo nie osięgną 30 lat służby, będą mieli prawo w wieku 60 lat do przyznania im zaopatrzenia w wysokości po 1/30 wzgl. 1/25 minimum pensji za każdy rok służby.

Mieczysław Mistat

Na błędnej drodze

(Ciąg dalszy)

Przed 13-tu laty ówczesny minister skarbu p. Jerzy Zdziechowski zarządził rozpisanie ankiety konkursowej na temat: „O programie gospodarczym Polski". Narobiło to wówczas wiele szumu. Napłynęło bardzo wiele mniej lub więcej cennych referatów. I autor niniejszej pracy pozwolił sobie przesłać treściwe opracowanie na temat przez ankietę zakreślony.

Na dowód jak aktualne były już wówczas zawarte w tej pracy propozycje reformy gospodarczej, pozwolę sobie przytoczyć dosłownie ustęp dotyczący zaproponowanej przeze mnie reformy walutowej.

„Pierwszym i najważniejszym środkiem do uzdrowienia podstaw gospodarczych jest zdrowa waluta. Musi ona być tak ufundowaną, aby posiadała bezwzględne zaufanie i dawała pewność niezmiennej swej wartości. Ma ona służyć handlowi jako środek, a nie może być nigdy sama obiektem handlu, zawisłym od koniunktur i spekulacyj. Rozpowszechniony handel walutą (przed r. 1926 p. aut.) powoduje równoczesny zanik obrotów towarowych, jest zatem objawem niezdrowego życia gospodarczego. Zdrowa, tj. dobrze ufundowana waluta nie powinna być obiektem handlu we własnym kraju, lecz powinna być tylko miernikiem wartości towarów, a nie może być sama towarem. Tak jak ustalone miary i wagi nie mogą ulegać dowolnym zmianom, taksamo waluta powinna zostać niezmiennym miernikiem wartości i nie może być uzależnioną od koniunktur i spekulacji.

Ukuta w ostatnich czasach zasada t. zw. „parytetu gospodarczego" jest absurdem, lub też świadomym dążeniem pewnych sfer do dezorientacji mało w tych sprawach uświadomionego społeczeństwa, — jest po prostu odwróceniem przyjętej w całym świecie zasady, że: zdrowy pieniądz jest miernikiem wartości towaru, a nie towar miernikiem wartości pieniądza. Wartość towaru zawisła jest od bardzo wielu współczynników, jak: ilość podaży, jakość produkcji, sposób produkcji, organizacji handlowej i w. i. Czyż w myśl zasady parytetu gospodarczego ma być waluta również uzależniona od tych wszystkich czynników?

Takie postawienie kwestii jest wprawdzie bardzo dogodne i korzystne dla producentów, lecz zgubne dla konsumentów i z tego można wnioskować skąd ta koncepcja mogła się zrodzić. Dowolne, wzgl. od woli pewnych sfer gospodarczych zawisłe ustalenie wartości znaków obiegowych, otwiera szerokie pole do demoralizacji handlu i przemysłu a społeczeństwo pozbawia ustalenia normalnych stosunków gospodarczych.

Kluczem zatem do wszelkich programów gospodarczych jest i będzie zawsze zdrowy pieniądz. Podsta-

wą zaś zdrowego pieniądza **winien być Majątek Narodowy bez względu na jego rodzaj.**

Pieniądz o ile sam nie jest rzeczywistą wartością, lecz tylko symbolem tej wartości, jest wekslem na okaziciela zabezpieczonym wartością realną, tj. kruszcem szlachetnym, lub majątkiem nieruchomym.

Dość powszechnie zakorzenione przekonanie, że pieniądz papierowy musi być zabezpieczony tylko szlachetnym kruszcem, jest w obecnych stosunkach handlowych i finansowych zbyt przestarzałe i częściowo nierealne, — jest ono raczej tradycją z czasów, kiedy pieniądz złoty lub srebrny był jedynym środkiem obiegowym a handel był czystą wymianą wartości za wartość. Odkąd jednakże handel oparty został przeważnie na kredycie, — odtąd towar oddaje się za symbole wartości, t. j. pieniądz papierowy, czeki, weksle i t. p. Jest dla posiadacza tych znaków wartościowych obojętnym, jakiego rodzaju wartością realną znak ten jest zabezpieczony, decydującym natomiast momentem jest w tym wypadku, zaufanie do posiadacza wartości realnej.

Przykre doświadczenie z czasów wojny światowej, a jeszcze więcej z okresu powojennego, chyba dostatecznie nas pouczyły, że podkład złota nie jest wystarczającym zabezpieczeniem wartości znaków obiegowych, tak samo jak nie jest nim żadna inna wartość ruchoma, jeśli się weźmie pod uwagę, że banki emisyjne, jako instytucje państwowe lub półpaństwowe, ulegać muszą wpływom politycznym i że często wpływy te dezorganizują kredyt banku i podkopują zaufanie do niego.

Bank emisyjny musi być zupełnie niezawisłym a rola rządu ograniczyć się powinna tylko do nadzoru i strzeżenia interesów wierzycieli banku. Kredyt rządu w banku emisyjnym nie powinien pod żadnym warunkiem przekraczać granic do jakich zabezpieczony jest odpowiednim równowartościowym depozytem. Bank emisyjny, który swe operacje finansowe uzależniać musi od wymogów rządu, krzywdzi swych wierzycieli i stracić musi zaufanie, — gdyż w ten sposób dezorganizuje kredyt, zabija życie gospodarcze i podkopuje byt państwa.

Przykładem zdrowego stosunku rządu do banku emisyjnego jest stosunek rządu Stanów Zjednoczonych A. P. do tamtejszych banków emisyjnych, nie posiadających nawet monopolu.

Przyjęta prawie we wszystkich państwach starego kontynentu zasada wyłączności prawa emisyjnego, oparta na przestarzałym prawie suwerenów do wyłącznego bicia monety, dziś kompletnie się przeżyła i spowodowała obecną dezorganizację finansową w krajach starego kontynentu.

W okresie powojennym i to w czasie największej inflacji i dewaluacji zarysował się samorzutniee kierunek w jakim pójść powinna nowoczesna polityka walutowa. Pojedyńcze jednostki komunalne a nawet prywatne organizacje gospodarcze i instytucje publiczne, zmuszone koniecznością życiową, emitowały własne znaki obiegowe, które cieszyły się częstokroć większym zaufaniem aniżeli waluta banku emisyjnego. I obecnie zauważyć się daje, nie znany przed wojną objaw, iż łatwiej uzyskać mogą zagraniczne kredyty prywatne organizacje gospodarcze i instytucje komunalne, aniżeli państwo, gdyż prywatne, czy komunalne majątki nieruchome dają większe zabezpieczenie wierzycielom, aniżeli majątek państwowy, którego tytuł własności zawisłym jest od stosunków politycznych, t. j. od suwerenności państwa nad danym obiektem zastawu.

Reasumując powyższe rozważania, przyjść musimy do następujących wniosków:

1) Prawo emisyjne powinno być rozszerzone na kilka majątkowo silnych i dobrze zorganizowanych instytucyj finansowych, nad którymi rząd miałby prawo kontroli i nadzoru, oraz wpływ na regulowanie stopy procentowej od dyskonta.

2) Emisja znaków obiegowych może być hipotecznie zabezpieczną na wartościach nieruchomych do całej swej nominalnej wysokości, czyli, że podkładem dla emisji byłyby, zamiast kruszcu, hipoteczne listy zastawne.

3) Rząd korzystać może z kredytów w tych instytucjach tylko na tych samych warunkach, na jakich udzielane będą innym klientom.

4) Emisja waluty nie może się opierać na kredytach zagranicznych, gdyż przez to wyrzeklibyśmy się naszej niezależności gospodarczej, uzależniając warunki kredytów wewnętrznych od warunków jakie by nam narzucił wierzyciel zagraniczny.

5) Stopa procentowa dla dyskonta i kredytów otwartych winna być dostosowana do stóp procentowych tych państw, z którymi mamy zamiar konkurować na rynkach zbytu.

6) Gdyby rząd nie chciał, lub nie mógł wyrzec się monopolu emisyjnego, to i w tym wypadku przyjąć by należało jako zasadę kardynalną, że emisja opartą winna być na majątku narodowym a nie na kredytach czy walutach zagranicznych, gdyż tylko w ten sposób zapewnić sobie możemy zupełną suwerenność gospodarczą i możliwość taniego kredytu.

7) Łączna wysokość emisji znaków obiegowych wynosić powinna conajmniej tyleż ile wynosi roczny budżet państwowy, a w każdym razie nie mniejszy jak 100 zł na głowę mieszkańca. (Obecnie nie wynosi on nawet 40 zł na głowę).

Po rozwiązaniu tego najważniejszego problemu, t. j. uzdrowienia waluty przez ustalenie niezmiennej jej wartości, czyli po przeprowadzeniu reformy finansowej, przystąpić możemy do właściwego wykonania pewnego programu gospodarczego."

Jak widzimy powyższe tezy z przed 13-tu laty nic nie straciły ze swej wartości i aktualności, a przeciwnie nabrały w obecnych warunkach jeszcze większej wagi.

Pan Minister Skarbu Zdziechowski, który uznał te tezy jako nie nadające się do dyskusji, po niespełna dwunastu latach nabrał widocznie innego przekonania, gdyż napisał dzieło p. t. „Mit złotej waluty", w którym tezy powyższe, w nieco rozwodnionej formie, przyjął za swoje. Ponieważ nie posądzam p. ministra, o tak radykalną zmianę swoich przekonań, więc raczej wolę przypuszczać, że ówczesne stosunki nie pozwoliły mu jako ministrowi zrealizować swoich uczciwych zamierzeń, które i obecnie z całą potęgą swej materialnej supremacji zduszają wszelką śmielszą myśl o zrzuceniu jarzma obcej niewoli gospodarczej.

W tym przekonaniu utwierdza mnie również śmiały rozpęd podjęty na początku obecnej kadencji sejmowej, przez jedno z ugrupowań społecznych, które przedstawiło wielki plan inwestycyjny, oparty na reformie finansowej w duchu wyżej przytoczonych tez. Narobiło to dużo wrzawy i wiele popłochu. — Na autorów wniosku posypały się gromy i groźby wskutek czego wniosek został wycofany.

Na tym polega główne zadanie obecnego pokolenia, ażeby wiernie i jaknajrychlej wypełniło, tak często powtarzane życzenie, które uważać by należało jako testament Wielkiego, proroczego niemal Wodza, — życzenie, w którego spełnieniu widział dopiero ostateczne zakończenie walki o niepodległość Polski, mianowicie: Wypędzenie z kraju obcych egentur, przeszkadzających uregulowaniu naszego życia gospodarczego.

Od tego zależy przywrócenie naszemu państwu pełnej suwerenności, od tego zależy zapewnienie narodowi polskiemu pełnych praw do korzystania ze swych dóbr narodowych, i nie uszczuploną możliwość korzystania z owoców swej pracy.

Walka to będzie ciężka, cięższa aniżeli krwawe zmagania w walkach o niepodległość polityczną, bo wróg jest potężniejszy aniżeli byli trzej nasi zaborcy, a do tego kryjący się częstokroć za maską narodową.

Każdy emeryt powinien czytać i propagować nasze pismo

Wobec tego wielkiego i najważniejszego zadania, jakie naród polski ma do spełnienia, wobec obowiązku wykonania testamentu zostawionego nam przez Nieśmiertelnego Wodza, jakże niskie i wstrętne są spory o to, kto jest lepszym Polakiem, kto więcej godnym jest stanąć znów u pełnego żłobu. W zaślepieniu swym nie widzą, że żłób tymczasem opróżniają obce kruki.

Słusznie ktoś powiedział o Francji, że: „umiała wygrać wojnę, lecz przegrała pokój". To samo z całą słusznością można powiedzieć o Polsce.

Nie brak nam jednostek posiadających wielki autorytet, cieszących się zaufaniem całego narodu, duchowo predestynowanych na kierowników gospodarczych, najwięcej powołanych na wykonawców testamentu przedwcześnie zgasłego Wskrzesiciela Państwa.

Nazwisk ich nie wymieniam, gdyż są one każdemu uczciwemu Polakowi znane i otaczane wysoką czcią.

Należy więc obrać właściwą drogę, by wyjść z tego marazmu.

Ciąg dalszy nastąpi.

KRZYŻ i MEDAL OCHOTNICZY

Na liczne życzenia Czytelników podajemy tekst odnośnej ustawy w celu wykorzystania przez uprawnionych.

Dz. U. R. P. Nr 58 z dnia 1/VII. 39 r. Poz. 378 Ustawa z dnia 15 czerwca 1939 r. o Krzyżu i Medalu Ochotniczym za Wojnę.

Art. 1 (1) Ustanawia się Krzyż i Medal Ochotniczy za Wojnę dla odznaczenia osób, które, pełniąc służbę ochotniczo w latach 1918—1921 przyczyniły się do ugruntowania niepodległości Ojczyzny.

(2) Krzyż i Medal Ochotniczy za Wojnę mają charakter odznaczenia wojskowego.

Art. 2. (1) Krzyż Ochotniczy za Wojnę o wymiarach 4,2×4,2 cm składa się z czterech równych, rozszerzonych na krańcach ramion o przekroju spłaszczonego ośmioboku i związanych po środku sześcianem.

(2) Krzyż wykonany jest ze stali.

(3) Na ramionach poprzecznych Krzyża wyryty jest poziomo napis: „Ochotnikowi Wojennemu", na ramionach pionowych — data „1918—1921", w środku zaś skrzyżowania ramion znajduje się wizerunek orła z białej emalii.

(4) Medal Ochotniczy za Wojnę, ze stali o średnicy 3,8 cm przedstawia na czołowej stronie w polu środkowym wizerunek orła, dookoła którego jest umieszczony napis: „Ochotnikowi Wojennemu" i data „1918—1921"; na odwrocie żołnierz w hełmie z karabinem w otoku z liści dębowych.

(5) Krzyż i Medal Ochotniczy za Wojnę nosi się na wstążce szerokości 3,7 cm o barwach biało-czerwonych.

Art. 3. Krzyż Ochotniczy za Wojnę może być nadany ochotnikom, określonym w art. 1 ust. (1), jeżeli, albo:

1) polegli lub byli ranni na polu bitwy;

2) zostali odznaczeni Krzyżem Virtuti Militari lub Krzyżem Walecznych;

3) służyli czynnie 3 miesiące, w tym co najmniej 2 miesiące w oddziałach walczących na froncie lub 6 miesięcy na stanowiskach instruktora w szkołach wojskowych broni i w obozach szkolnych.

Art. 4. Medal Ochotniczy za Wojnę może być nadany ochotnikom, określonym w art. 1 ust. (1), którzy nie zostali objęci Krzyżem Ochotniczym za Wojnę, a czas ich służby wynosi co najmniej jeden miesiąc.

Art. 5. (1) Krzyż Ochotniczy za Wojnę nadaje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Spraw Wojskowych, przedstawiony przez Prezesa Rady Min.

(2) Medal Ochotniczy za Wojnę nadaje Minister Spraw Wojskowych.

Art. 6. (1) Odznaczeni Krzyżem lub Medalem Ochotniczym za Wojnę otrzymują, oprócz odpowiedniej odznaki, dyplom i legitymację.

(2) Przygotowanie dyplomu i legitymacji oraz wydanie odznak, które osoby odznaczone nabywają na koszt własny, zarządza Minister Spraw Wojskowych.

(3) Wykazy odznaczonych będą ogłaszane w gazecie rządowej.

Art. 7. (1) Krzyż Ochotniczy za Wojnę zajmuje w kolejności orderów i odznaczeń polskich miejsce po Krzyżu Walecznych, a przed Krzyżem Zasługi za Dzielność.

(2) Medal Ochotniczy za Wojnę zajmuje miejsce po Medalu Niepodległości, a przed srebrnym Krzyżem Zasługi.

Art. 8. Ochotnicy, odznaczeni Krzyżem lub Medalem Ochotniczym za Wojnę, przy równych kwalifikacjach z osobami nieodznaczonymi, mają pierwszeństwo w otrzymaniu pracy.

Art. 9. Krzyż i Medal Ochotniczy za Wojnę może być nadany najpóźniej do dnia 11 listopada 1943 r. na podstawie zgłoszeń, **złożonych do dnia 1 kwietnia 1941 r.**

Art. 10. (1) Krzyż i Medal Ochotniczy za Wojnę traci się w razie prawomocnego skazania na karę dodatkową utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

(2) O utracie Krzyża lub Medalu Ochotniczego za Wojnę ogłasza się w gazecie rządowej.

(3) Odebrania dyplomu, odznaki i legitymacji dokonywują władze administracji ogólnej.

Art. 11. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Spraw Wojskowych oraz innym właściwym ministrom.

Art. 12. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki
Prezes Rady Ministrów: Sławoj Składkowski
Minister Spraw Wojskowych: Kasprzycki.

ORZECZNICTWO N. T. A.

w sprawach emerytalnych Nr 1539 A. (Wyrok z 1 kwietnia 1938 l. rej. 4563/35).

Przez „orzeczenie" w myśl art. 1 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie wyboru zaopatrzenia emerytalnego z 9 czerwca 1934 poz. 474 Dz. Ust. należy rozumieć ostateczne orzeczenie, wydane w toku postępowania administracyjnego. (Teza).

Na skutek skargi E. S. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z 15 kwietnia 1935 r., dotyczące emerytury N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z prawem.

Uzasadnienie:

Decyzją Izby Skarbowej w Krakowie z 19 lutego 1934 r. został podreferendarz E. S. z dniem 28 lutego 1934 r. przeniesiony z urzędu w stan spoczynku na podstawie art. 29 lit. „b" ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r., poz. 46/1924 Dz. Ust. z powodu stwierdzonej przez Komisję Lekarską I instancji przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie trwałej niezdolności do służby.

W myśl powyższego Izba Skarbowa we Lwowie dekretem z 7 marca 1934 r. przyznała S. od 1 marca 1934 roku zaopatrzenie emerytalne, przyjmując za podstawę obliczenia emerytury uposażenie VIII grupy, tudzież wysługę emerytalną w ogólnej ilości 39 lat. Przeciw temu wniósł S. odwołanie do Ministerstwa Skarbu, które orzeczeniem z 17 grudnia 1934 r. zaliczyło ponad to do jego wysługi emerytalnej czas obowiązkowej służby wojskowej od 1 października 1896 do 6 października 1899 r. W dniu 31 grudnia 1934 r. Sobolewski wniósł do Izby Skarbowej we Lwowie prośbę o wymiar zaopatrzenia emerytalnego według norm, obowiązujących przed dniem 1 lutego 1934 r., a to na podstawie art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie wyboru zaopatrzenia emerytalnego z 9 czerwca 1934 r., poz. 474 Dz. Ust. Podanie to Izba Skarbowa załatwiła odmownie z uwagi na postanowienie art. 1, p. 3 powołanego rozporządzenia. Ta ostatnia decyzja Izby Skar-

bowej we Lwowie została w toku instancji przez Ministerstwo Skarbu orzeczeniem z 15 kwietnia 1935 r. zatwierdzona, jako prawnie uzasadniona.

Na skutek wniesionej na to orzeczenie skargi N. T. A. rozważył, co następuje:

Przepis art. 1 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie wyboru zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych z 9 czerwca 1934 r., poz. 474 Dz. Ust. stanowi, że prawo wyboru zaopatrzenia emrytalnego służy w ciągu 30 dni do dnia następującego po doręczeniu orzeczenia o przyznaniu i wymiarze emerytury. Ustawodawca w tym przepisie, mówiąc o doręczeniu orzeczenia, miał niewątpliwie na myśli orzeczenie ostateczne, od którego już nie ma w normalnym toku postępowania środka prawnego. Takie bowiem tylko ostateczne orzeczenie poza wyjątkowymi wypadkami, w których wykonalność orzeczenia jest natychmiastowa w myśl art. 87 ust. 4 prawa o postępowaniu administracyjnym, poz. 341/1928 Dz. Ust. rodzi pewne prawa i obowiązki zarówno dla skarżącego, jak i dla władzy pozwanej. Prawo powyższe o wyborze zaopatrzenia jest prawem wyjątkowym i gdyby ustawodawca chciał przez orzeczenie rozumieć decyzję I instancji, a więc jeszcze nieostateczną, to niezawodnie dałby temu wyraz przez wyraźne zaznaczenie takiego charakteru tego orzeczenia. A ponieważ w powyższym rozporządzeniu nie ma takiego zastrzeżenia (inne szczegółowe warunki w art. 1 są podane), to w myśl ogólnie przyjętych zasad przez orzeczenie należy rozumieć tylko orzeczenie ostateczne.

Z akt sprawy wynika, że skarżący otrzymał ostateczne orzeczenie z Ministerstwa Skarbu z 17 grudnia 1934 r. o wymiarze zaopatrzenia dnia 30 grudnia 1934 r.

Prośbę zaś o zastosowanie do niego poprzednio obowiązujących przepisów w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie wyboru wniósł 31 grudnia 1934 r., a więc w czasie, kiedy jeszcze nie minął 30-dniowy termin do wniesienia takiego podania od chwili otrzymania tego ostatecznego orzeczenia.

Ponieważ jednak władza pozwana wyszła w zaskarżonym orzeczeniu z odmiennego zapatrywnia prawnego co do pojęcia „orzeczenia", przeto N. T. A. zaskarżone orzeczenie uchylił, jako niezgodne z prawem.

OKRUSZYNY

ŁUNA ZA RZEKĄ

Lewy brzeg Wisły pomiędzy Gniewem a Nowem dochodzi miejscami do kilkusetmetrowej wysokości. Z krawędzi brzegu widzi się nie tylko łożysko królowej polskich rzek, przetykane gęsto piaszczystymi łachami i manewrujące pomiędzy nimi statki, ale także położone za rzeką bujne łąki, ciągnące się aż do wału ochronnego za którym bieleją słupy graniczne, oddzielające tę rozległą polską krainę zwaną Prusami Wschodnimi od jej prastarej Macierzy. Ludność tam taka sama jak po tej stronie Wisły, katolicka, polska, z nieznaczną domieszką niemieckich kolonistów, modląca się po polsku, patrząca z utęsknieniem na polską stronę, gdzie pulsuje niczym nieskrępowane polskie życie. — Gdyby nie słupy graniczne, nikt nie domyśliłby się nawet, że tam obce państwo. — Zdarza się, że do ludzi naszych, zbierających siano za Wisłą dochodzą z za wału, niby wołania, niby śpiew, zawierające pytania: „kiedy weźmiecie nas wreszcie? kiedy przyjdziecie już do nas? kiedy przepędzicie rabusiów i złodziei? Powtarzają się one często, mimo silnego obstawienia granicy przez straże niemieckie, które z nienawiścią i jadem tolerować muszą, tuż pod bokiem, głośne polskie rozmowy i śpiewy przy zbiórce siana. Zwózka odbywa się łodziami przy niskim stanie wody, łagodzącym bystre, porywiste prądy. — Z tej przyczyny kopy polskiego siana stoją dotychczas na łąkach.

Żniwa skończone są i po tamtej stronie. Pomiędzy szerokimi rżyskami zielenią się rozległe pasy roślin okopowych. Gdzieniegdzie wśród skremrowanych już ściernisk widnieją ustawione stogi zboża. — Hen w dali pomiędzy zabudowaniami wiejskimi na domku z czerwonej cegły powiewa krwisto czerwona chorągiew z swastyką.

— To solectwo, — mówi jeden z gospodarzy, którzy z okazji niedzielnego pogodnego wieczoru obsiedli krawędź, spoglądając na ulubioną rzekę.

Sierpniowy upalny dzień kończy się właśnie. Ujęta w bladoniebieskie zaróżowione obramowanie duża złota tarcza słoneczna zniża się ku zachodowi. Jej ostatnie promienie, przedzierające się w górze przez białe obłoczki, złocą się wysoko na firmamencie blednąc coraz bardziej. — Tuż pod stopami siedzących uwijają się wzdłuż brzegu jaskółki brzegówki zataczając zwinne koła nad urwiskiem. Na dnie jaru przystanął wspaniały rogacz. Wyszedł z pobliskich zarośli pokrywających stromy brzeg, rozgląda się ostrożnie, bierze w nozdrza wiatr. Od czasu do czasu skubnie trawkę i co chwili podnosi głowę nasłuchując bacznie. Sądząc po parostach, widocznych przez lornetkę, napewno szóstak. Jęk syreny parostatku sunącego tuż za wikliną w dół rzeki nie peszy go wcale, nie obawia się ataku od strony wody, ogląda się raczej na zarośla przed i za sobą, czasem spojrzy w górę na wysoki brzeg.

Ściemnia się coraz bardziej. Daleko po drugiej stronie zapalają się w kilku miejscach światełka. Na torze kolejowym widać pociąg zdążający do Kisielic. Różowy dym rojący się snopem iskier bucha z komina, świecą się bladymi światełkami okienka wagonów pasażerskich. — Na szosie z Prabuty błyskają między drzewami reflektory pędzącego samochodu. Rozświeciły się również okienka kabin płynącego w dali na rzece statku, którego dym wzbija się ciemną smugą pod niebo. Z za górki wysuwa się długi pociąg towarowy, zmierzający do Malborga.

— Trudno pozbaduać, — mówi stary Wierczak, — poco te juchy wszystko wywożą. Zabierają co się da, bydło, konie, zboże, narzędzia, materiały a nawet ludzi i wiozą przez korytarz kajsi do Niemiec. Wypatruje na to, że chcą oddać Polszeze gołą ziemię.

— Nie tak chwatko oddadzą, — zauważa przecząc głową Zymber, — chuciepne szelmy są. — Oni jen tak przez złoszcz, by Polsza nic nie dostała. Wiedzom, że pośle wojny nie mieliby haw poco przyszcz.

— Zaczniecze jutro woziecz szano? — pyta Pryberowa, — jak przydzə woda, poniesze wszystko ku Gdańsku.

— Pogoda bańdzie jesze kilka dni, — odpowiada Kuczkowski, — wczora szykowalim łodzie, jutro pojadziem.

— Ano, pora spać wiara, — daje hasło Wierczak, — rychło zrana ruk-cug do pracy, — wy chłopaki, użagujeta kilka drągów.

Silny błysk światła za rzeką zatrzymał rozchodzących się ludzi. — W kilku miejscach naraz poczęły palić się kopice siana. W krótkim czasie stanęły wszystkie w płomieniach. Jasna łuna pożaru zalała cały przeciwny brzeg.

— Te bestyje jakby się zwiedziały, że jutro chcemy brać, — krzyczy podniecony Prabucki, — podpaliły wszystko ze złości.

— Pan Bóg ich skarze za moja cężka praca, wyrywają się wśród szlochu słowa z ust Pryberowej, — że to sze Boga nie boja.

— Pan Bóg im też zapłaci, odzywają się głosy, — ciężki porachunek będą mieli z nami, — na śmierć i życie. — Och żeby się już raz zaczęło.

Długo stoją nad brzegiem pełni grozy i oburzenia zaciskając spracowane pięści i spoglądając na dogasające szczątki ich pracy i zabiegów. *Zyg.*

Prosimy o zasilenie funduszu prasowego przez konto P.K.O. 209.000

Listy z kraju

Aleksandrów Kujawski: Dnia 18 czerwca br. zebrało się liczne grono emerytek i emerytów państwowych w obecności delegata Okręgowego Zarządu z Poznania p. Kowalskiego w Kinie „Oaza" celem założenia własnej filii. Ponieważ grunt był przygotowany przez pp. Drzewieckiego i Babeckiego, więc nie trudno było delegatowi przekonać obecnych o potrzebie silnej organizacji, broniącej praw emerytów, ich żon i dzieci. Po ożywionej dyskusji uchwalili obecni utworzyć Filię Okręgowego Związku Emerytów w Poznaniu i wybrali Zarząd składający się z pp. prezesa Majewskiego Tadeusza, wiceprezesa Drzewieckiego Antoniego, sekretarza Babeckiego Jana, skarbnika Wiśniewskiego Stanisława i ławników pp. Szymańskiej Stanisławy i Sitkiewicza Szymona.

Oby i w innych miejscowościach przyłączonych z Kongresówki do Poznańskiego i Pomorza pp. Koledzy z Aleksandrowa znaleźli chętnych naśladowców!

Tuchola: Dnia 18 lipca br. odbyło się u nas nadzwyczajne zebranie Filii Związku Emerytów pod przewodnictwem p. Porazika, który zagajając powitał licznie zebranych emerytów a szczególnie przybyłego na zebranie prezesa Okręgu p. Gizellę z Poznania. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wyrażono dotychczasowemu prezesowi Filii p. Petce pełne zaufanie prosząc o sprawowanie nadal tej godności i przyrzekając poparcie i rzetelną współpracę. Następnie odczytano wniosek zmierzający do bezwarunkowego zlikwidowania Stowarzyszenia Emerytów w Bydgoszczy, które swoją działalnością szkodzi tak całej społeczności emeryckiej i jej organizacji jakoteż poszczególnym emerytom.

Po rzeczowej dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. Jordanówna, Klinger, Celewicz i inni uchwalono wysłać w tej sprawie pismo do Zarządu Okręgowego w Poznaniu w celu poczynienia przez jego delegację kroków w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim zmierzających do rozwiązania tej organizacji.

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. prezes Gizella wygłosił referat o celach i zadaniach Związku. Referat ten wzbudził żywe zainteresowanie a wysłuchany w wielkim skupieniu wywołał burzę długo niemilknącego aplauzu.

Następnie zabrał głos p. Brzozowski przedstawiając, że po wysłuchaniu referatu każdy człowiek zrozumie dlaczego p. Gizella cieszy się wśród emerytów w Polsce nie tylko szacunkiem ale także wielką miłością i sympatią. Jego ofiarna i zapobiegliwa praca w kierunku polepszenia doli emerytów, widoczna z każdego jego pociągnięcia i każdego kroku znalazła zrozumienie nie tylko u emerytów ale także wśród szerszego społeczeństwa, jego artykuły społeczne nadzwyczaj zajmujące i rzeczowe budzą podziw i zachwyt. Mówca przypuszcza, że będzie wyrazicielem uczuć wszystkich obecnych, jeżeli złoży hołd tak wielkiej zasłudze. Przemówienie to przerywane było hucznymi oklaskami.

Prezes Filii p. Petka wyraził imieniem członków Filii prezesowi Okręgu serdeczne podziękowanie za przybycie do Tucholi, za wlanie otuchy i nadziei na lepsze jutro w zwątpiałe serca oraz za trudy ponoszone w sprawie emerytów.

Krasnystaw: Lubelskie Stowarzyszenie Emerytów Oddział w Krasnymstawie podaje do wiadomości, że na ostatnim Walnym Zebraniu wybrany został nowy Zarząd Oddziału w następującym składzie: prezes Feliks Tomaś, sekretarz Władysław Strzałkowski, skarbnik Kazimierz Domański.

Nowy Zarząd załącza dla Redakcji i Administracji „Emeryta" wyrazy uznania i życzy dalszego powodzenia.

Gorlice: Zarząd Zrzeszenia Emerytów i Emerytek w Gorlicach donosi, że w Gorlicach zmarł członek organizacji śp. Ludwik Drobnik emer. zarządca skarbowy współorganizator Zrzeszenia emerytów na tutejszym terenie.

Zmarły popierał słowem, czynem i licznymi ofiarami wszystkie zamierzenia organizacji, wygłaszał rzeczowe przemówienia na zebraniach, jego śmierć wyrządziła prawdziwą lukę w naszych szeregach.

Cześć jego pamięci.

Zarząd Zrzeszenia zamiast wieńca na trumnę przekazuje pod adresem Redakcji kwotę 10 zł na FON prosząc wszystkie organizacje w Polsce o naśladownictwo.

Wiedeń: Emeryci zamieszkali za specjalnym zezwoleniem zagranicą a szczególnie na terenie dawnej Austrii, mają wielkie trudności z przesyłaniem prenumeraty dla „Emeryta", zwłaszcza po zmianie stosunków politycznych w tym państwie. — Nie mogąc w żaden sposób uzyskać zezwolenia na przekazanie pieniędzy do kraju na pokrycie abonamentu Szanownego Pisma uciekłem się do ostatniego możliwego sposobu, a mianowicie napisałem do Izby Skarbowej we Lwowie asygnującej tutejszym emerytom uposażenia emerytalne, by z mego uposażenia potrąciła kwotę 8 zł i przekazała ją Redakcji „Emeryta" w Poznaniu. Ponieważ do pisma mego dołączyłem odpowiednie pokwitowanie przypuszczam, że prośba moja zostanie uwzględniona.

Powyższy sposób podaję do wiadomości ogółu czytelników zagranicznych w celu ułatwienia abonowania naszego pożytecznego pisma. Dla Redakcji „Emeryta" zasyłam wyrazy prawdziwego poważania.

Inż. W. N.

Odpowiedzi Redakcji

WPan Franciszek Nowak, Łódź: W naszej kartotece istnieje kilkunastu Franciszków Nowaków. Spis subskrybentów, którzy o dokonanej subskrypcji na P. O. P. L. donieśli po dniu 1 lipca br. nie został dotychczas ogłoszony.

JWPan Generał B. Dziękujemy za list i uznanie. Za czasów zaborczych było naprawdę wielu ludzi o wielkiej odwadze cywilnej, którzy umieli stanąć twardo w obronie honoru narodowego, mamy w ręku liczne tego dowody. Postąpienie JWPana Generała w omawianym wypadku budzi najwyższy szacunek. Prosimy o łaskawy dalszy kontakt z nami.

WPan Rybicki: Stęsknił się Pan za naszymi działami „Listy z Kraju" i „Odpowiedzi Redakcji"? My także. Niestety, okres letnich wypoczynków członków Redakcji, a także naszych korespondentów, spowodował pewien zastój w tych działach, zwłaszcza, że były naprawdę bardzo ważne sprawy do poruszenia: jak propaganda pożyczki na Obronę Przeciwlotniczą, zbiórki na F. O. N. oraz ogłaszanie nazwisk ofiarodawców w celu zachęcenia innych do ofiar. Poprawimy się na przyszłość i wprowadzimy na nowo te dwa działy, by utrzymać stały kontakt z Czytelnikami.

WPan Suchecki: Żali się Pan, że poniechaliśmy zamiaru budowy własnego domu, jeżeli nie piszemy nic o tej sprawie. Żal nieuzasadniony. Kilkakrotnie prosiliśmy wszystkie organizacje i wszystkich Czytelników, którym wysłaliśmy do rozsprzedaży widokówki na cel budowy domu o nadesłanie gotówki uzyskanej z sprzedaży, jednakowoż apel nasz pozostał bez echa do tej pory. Przypuszczamy, że po feriach letnich nastąpi uregulowanie tej sprawy i że będziemy mogli podać do wiadomości ogółu Czytelników ostateczny wynik zbiórki na fundusz budowy własnego domu, jakoteż kroki zmierzające do zrealizowania naszego planu.

WPani Stawarska: Zwrot kosztów leczenia i pogrzebu emeryta w razie braku wdowy lub sierót uprawnionych przysługuje tej osobie, która te koszty poniosła, pod warunkiem udowodnienia ich wysokości pokwitowanymi rachunkami, o ile zmarły nie pozostawił majątku wystarczającego na pokrycie tych kosztów. W danym wypadku ma pani pełne prawo domagania się zwrotu tych kosztów. Wzór odnośnego wniosku do Izby Skarbowej przesyłamy pocztą i prosimy o zwrot znaczka pocztowego.

Spis kwot subskrybowanych przez emerytów na P. O. P. L. (Ciąg dalszy)

Schmidt Małgorzata 60,— zł. Schalsza Anna 20,— zł. Sikora Karol 120,— zł. Sliszowa Maria 40,— zł. Szygowska Anna 40,— zł. Semel Adolf 40,— zł. Sadnicki Michał 20,— zł. Sikora Józef 80,— zł. Sitko Józef 200,— zł. Smerdzyński Stanislaw 100,— zł. Sztwierniowa Helena 20,— zł. Schalsza Edwin 20,— zł. Sklenarz Stanisław 40,— żł. Szarnecki Antoni 20,— zł. Stankiewicz Stanisław 20,— zł. Szuszkiewicz Anna 20,— zł. Świrniak Ignacy 20.— zł. Seidel Golda Jütte 40,— zł. Stangretowa Franciszka 20,— zł. Stachów Marcin 20.— zł. Safiańczuk Łukasz 40,— zł. Stepaniuk Michał 20,— zł. Sassower Adolf 40,— zł. Szygalska Katarzyna 20,— zł. Stecciowa Maria 20,— zł. Sofij Maria 20,— zł. Szabo Julia 20,— zł. Sidorowa Maria 80,— zł. Spitzer Gusta 20,— zł. Suchowicz Stefan 20,— zł. Smug Józef 20.— zł. Staruchowicz Katarzyna 20,— zł. Stöckel Wanda 20,— zł. Sobesto Teofil 60,— zł. Szykała Bronisław 20,— zł. Szustowa Helena 20,— zł. Święc Władysław 20,— zł. Sapiński Józef 20,— zł. Szewców Joachim 40,— zł. Sirko Jakób 20,— zł. Sikora Stefan 20,— zł. Szarnecka Maria 20,— zł. Schwarz Leon 40,— zł. Sikorska Maria 40,— zł. Suchowicz Jan 20,— zł. Smych Jan 20,— zł. Szczygielski Bazyli 20,— zł. Smolawska Eufrozyna 20,— zł. Szmandowa Joanna 20,— zł. Stowarzyszenie Emerytów Brody 100,— zł. Stachura Bolesław 20,— zł. Sieracki Jakób 20,— zł. Sztyma Jan 100.— zł. Strzelecka Wawrzyn 100,— zł. Szybiła Tadeusz 20,— zł. Szydłowski Bernard 20,— zł. Śliwiński Jan 100,— zł. Szpitter Róża 20,— zł. Strzypiński Leon 100,— zł. Szuba Bronisław 200,— zł. Sroczyńska Helena 20,— zł. Smułczyński Franciszek 40,— zł. Szatkowski 60.— zł. Szweda J. 145,— zł. Świerzbowski Ign. 200,— zł. Siemiński Władysław 40,— zł. Stowarzyszenie Emerytów Jarocin 2.560,— zł. Stowarzyszenie Emerytów Brzozów 2.440,— zł. Emeryci Brzozów 2.049,— zł. Stowarzyszenie Emerytów Grybów 100,— zł. Stawiarczyk Antoni 80,— zł. Studnicka Maria 140,— zł. Salewski Andrzej 100,— zł. Sarnowicz Stefan 300,— zł. Sokól Adam 180,— zł. Sadowiński Szymon 20,— zł. Schändler Marceli 120— zł. Schüttler Paweł 20— zł. Siewiński Antoni 80— zł. Skarenko Mikołaj 40,— zł. Skrzepij Marian 60,— zł. Smolarski Antoni 40,— zł. Sołtys Franciszek 100,— zł. Sozański Władysław 100,— zł. Speilspacher Bronisława 80.— zł. Spolski Łukasz 60,— zł. Springwald Wanda 120,— zł. Spurny Hipolit 60,— zł. Spurnowa Maria 60.— zł. Składniczenko Karol 40,— zł. Słojewski Józef 120,— zł. Strasser Rudolf 60,— zł. Strzępek Jan 60,— zł. Słusik Bazyli 40,— zł. Swolkień Władysław 60,— zł. Sysak Tadeusz 40.— zł. Słaby Antonina 40,— zł. Stroiński Marian 20,— zł. Szczerska Zofia 80,— zł. Skupień Bartłomiej 20,— zł. Skrzypiec Antoni 20,— zł. Smaza Jan 20,— zł. Starostka Stanisław 80,— zł. Silberschütz Szymon 20,— zł. Srutwa Antoni 20,— zł. Sittek Franciszek 40,— zł. Szczerski Ludwik 80.— zł. Świecicki Jan 20.— zł. Sztorchowa Rudolfina 20,— zł. Sypniewska H. 100,— zł. Semańczyk Aleksander 60,— zł. Sabiniarz Tomasz 20,— zł. Taborski Jan 200.— zł. Truszkowski-Fidler Wacław 180,— zł. Tabernacka Maria 20,— zł. Trąd Bronisław 120.— zł. Tokarczyk Antoni 100,— zł. Tymczyszyn Michał 100,— zł. Turowski Adam 100,— zł. Trynicki Feliks 100,— zł. Tadeuszowa Konstancja 60.— zł. Tarnowska Józefa 20.— zł. Trzostowa Ewa 20,— zł. Tomanek Feliks 20,— zł. Talat-Kiełpisz Stanisław 140,— zł. Tomaszewski Zygmunt 60,— zł. Tomaś Feliks 40,— zł. Tarnawska K. 100,— zł. Tod E. 20,— zł. Tabaczek A. 20.— zł. Turek J. 20,— zł. Dr Treutler Lotar 40,— zł. Tarnawski Rudolf 100.— zł. Teichman Józef 200,— zł. Tyrala Franciszek 80,— zł. Dr Tanner Mikołaj 200,— zł. Tritthard Jakub 20,— zł. Tymczyszyn Lucjan 60,— zł. Tofan Bazyli 80,— zł. Tokarska Mieczysława 20,— zł. Tajerlówna Maria 20,— zł. Treitz Leon 20.— zł. Tarnawska Olga 20,— zł. Tustanowicka Wanda 20,— zł. Topolnicki Eustachy 100,— zł. Topolnicka Jadwiga 60 zł. Truszowa Stefania 20 zł. Tellichowa Anna 20 zł. Twardowski Władysław 20,— zł. Inż. Trawiński Czesław 100,— zł. Trapczyńska Arkadia 100,— zł. Tarczyńska Karolina 20,— zł. Ulbrich Barbara 60,— zł. Ulbrich Barbara 60,— zł. Ulanik Piotr 20,— zł. Urbańska Karolina 20,— zł. W. Z. 40.— zł. Wojtas Teofil 100,— Waszczuk Leonarda 80,— zł. Wycisło Alfons 100,— zł. Weisberger Bernard 100,— zł. Inż. Witkowski Tadeusz 100.— zł. Wallin Wilhelm 100,— zł. Wełniak M. 100,— zł. Wojciechowski J. 20,— zł. Włostowski M. 100,— zł. Wolańska J. 20,— zł. Ks. Wiecki P. J. 40,— zł. Wasimski Józef 20,— zł. Wypiśniak Henryk 100,— zł. Wolańczyk Jan 100.— zł. Wasilewski Filip 20,— zł. Waskuł Michał 64,— zł. Wierciak J. 100,— zł. Wdowicka S. 20,— zl. Wojtowicz W. 40,— zł. Wolańczyk Jan 100,— zł. Wrona Jan 20,— zł. Wojtusiak M. 100,— zł. Wierzbicki W. 20,— zł. Wieszczak Franciszka 20,— zł. Wasimirski R. 140,— zł. Worawa Piotr 20,— zł. Wilczyński Aleksander 40.— zł. Wendorff Jadwiga 20,— zł. Wagner Jan 300,— zł. Weis Helena 20,— zł. Wołoszczuk Mikołaj 20.— zł. Wagórka Ant. 20,— zł. Wnęk P. 20,— zł. Wygoda M. 40,— zł. Wołek Jan 20,— zł. Wnęk J. 20,— zł. Wąż T. 22,— zł. Weisner Fr. 20,— zł. Wysocki J. 20.— zł. Wichmann Piotr 40,— zł. Woźniakowa Joanna 20,— zł. Wittek Sydonia 100,— zł. Wójcikówna Maria 60.— zł. Weiss Edmund 60.— zł. Wąsowicz Tad. 40.— zł. Wełniak M. 100,— zł. Wojciechowski T. 20,— zł. Wolański Z. 20,— zł. Wieściński St. 100,— zł. Weczerek Emilia 60.— zł. Wintgen Karol 200,— zł. Wróbel Jan 40.— zł. Wolmanowa Elżbieta 20,— zł. Dr Wach Kazimierz 120,— zł. Woźniakowa Florentyna 20,— zł. Inż. Wenzl Karol 200,— zł. Wróbel Ida 40,— zł. Winter Ernest 100,— zł. Walczysko Paweł 40.— zł. Dr Werner Juliusz 280,— zł. Włosokowa Maria 100,— zł. Weczera Leon 100.— zł. Witek Stanisław 40,— zł. Wagner Adam 20,— zł. Wiśniewska Maria 20,— zł. Walawski Cyryl 20,— zł. Wilczkiewicz Wal. 20,— zł. Werba Wilhelm 60,— zł. Wańczura 100,— zł. Witaszek 20,— zł. Wdowicki Władysław 100,— zł. Winkler Franciszek 20,— zł. Z. A. 600,— zł. Zemojtel Wł. 300,— zł. Zakrzewski Stanisław 300.— zł. Zdanowski Czesław 60,— zł. Zembatowa Zofia 60,— zł. Zarębski Stefan 100,— zł. Załucka Julia 40,— zł. Zajączkowski Stefan 20,— zł. Zerucha Edmund 100,— zł. Zygiern-Korn Mieczysław 60,— zł. Zawadzina S. 40,— zł. Ziętkiewicz I. 60,— zł. Zieliński Marian 20,— zł. Zwonarzowa Bożena 20,— zł. Żółkiewicz Franciszek 20.— zł. Żurawski Stefan 60,— zł. Zacharczuk Dymitr 20,— zł. Ziemba Władysław 20,— zł. Żytniak Stefania 20,— zł. Zając Karol 20,— zł. Zającowa Olga 20 — zł. Zdanowska Julia 20,— zł. Zawilska Katarzyna 20,— zł. Żeglińska Maria 20,— zł. Zawada Jakub 20,— zł. Zipser Juliusz 260,— zł. Zakliński Wiktor 100,— zł. Zaremba Ludwik 60.— zl. Zaporowski Wawrzyn 20,— zł. Związek Emerytów — Kołomyja 100,— zł. Związek Zjednoczenia Kolejowców Kołomyja 100,— zł. Związek Emerytów Poznań 500 zł. Związek Emerytów Ostrów 60,— zł. Ziegler Wł. 40.— zł. Ziernicki K. 20.— zl. Zagrodzki K. 100,— zł. Zbikowski Wł. 100,— zł. Zoellnerowa 20.— zł. Żmuda Jan 100,— zł. Zrzeszenie Emerytów Gorlice 50.— zl. Żybura Andrzej 20,— zł. Zdanowicz St. 20,— zł. Zieliński Michał 40.— zł. Zieliński Aleksander 40,— zł. Zieliński Józef 40,— zł. Żychliński Józef 60.— zł.

SKŁADKI EMERYTÓW NA F. O. N.

Andrejewski Bronisław 50.— zł. Adamus Andrzej —,50 zł. Armatys Władysław 1,— zł. Artwińska Antonina 20,— zł. Argasińska Maria 20,— zł. Bierzecki Józef 20,— zł. Biliński Marcin 20,— zł. Bartel Józef 40,— zł. Bernacki Antoni 20,— zł. Biernacka Józefa 100,— zł. Bizoń Jan —,50 zł. Bryzek Józef —,50 zł. Buchwała Dominik 2,— zł. Bakowa Jadwiga 1,— zł. Belczyk Józef 21,— zł. Boguszewska Jadwiga 100,— zł. Bogacki Bolesław 20.— zł. Bujak Jan 31 szt. monet sr. i miedz. Bandoła Jan 2.— zł. Bochński J. 60.— zł. Bogdalska Eugenia 5,— zł. Bodakiewicz Maria 20,— zł. Bock Antoni 20,— zł. Büchner Edward 20,— zł. Czechowski Józef 40,— zł. Czuczmanowa Rozalia 4,— zł. Cybulska Helena —,50 zł. Dr Cholewka Stanisł. 1,— zł. Chlebowski Antoni 3,— zł. Czorek Józef 40,— zł. Czeredarczuk Bazyli 100,— zł. Ciupkowa Julia 20,— zł. Czosnykowski August 20,— zł. Chałupka Stefan 270,— zł. Członek Związ. Brzozów 50,— zł. Czernek Walenty 5,— zł. Chudy Jan 100,— zł. Czernawtzan Dymitr 20,— zł. Czernicki J. 2 i pół mkn. w sr., 30 kopiej ros. w sr., 1 szpilkę złotą do krawatu. Chojnice, Stow. Emerytów 169,— zł. Cwynerowa Bogumiła 20.— zł. Daszyński W. 84 monety niem. nikl., fiedz. i srebrne. Drzewiecka A. 2 ślubne obrączki. Dwornik Fr. 2,— zł. Dąbrowska J. 20,— zł. Dunajewiczowa Maria 1,— zł. Dziwińska Emilia 1,— zł. Dee M. 2,— zł. Donaś Józef 2.— zł. Emeryci Stowarz. Dobra 6,— zł, złote kolczyki. Emeryci Stow. Limanowa 40,— zł. Emeryci Stow. Nieszawa 22,— zł. Friedlowa Aniela 20,— zł. Fedorus J. 40,— zł. Frenklówna Ł. 20,— zł. Friedberg Zofia 20,— zł. Freudenberger Stefan 20,— zł. Fidler Truszkowski Wacław 100,— zł. Filia Kalisz 63,— zł. Filia Słupca 5,— zł. Filia Ostrzeszów 35,30 zł. G. Fr. srebr. monety ros. oraz nieważ. 5-cio złotówki srebrne. Groniecki Wł. 30,— zł. Gatnikiewicz A. 200,— zł. Guderski Czesław 115 srebr. mon. ros., 84 miedz. i 17 niklow. Grocki Adam 20,— zł. Góyska A. 5,— zł. miesięcznie od 2 lat oraz 6 proc. Pożyczkę Narodową 50 zł. Górniakowa Stanisł. 20,— zł. Guderski Maksym. 20,— zł. Gorzko Mikołaj 20.— zł. Gajczak Jan 1,— zł. Górkiewiczowa Julia —,50 zł. Gajer Franciszek 1,— zł. Gasiński Władysław —,50 zł. Gerstmann A. 3,— zł. Z. Gizella 20,— zł. Gruntowski St. 5,— zł. Hnat J. —,50 zł, Hulboj J. —,50 zł. Handzlik J. 20,— zł. Hladiszowa T. 20.— zł. Hessel Fr. 20,— zł. Hordyński P. 20,— zł. Hordij P. 20,— zł. Homotiuk Magdalena 20,— zł. Hołub Józef 10,— zł. Haraszewski Marian 60,— zł. Henke Alojzy sreb. zegarek, łańcuszek damski, złoty pierśc., 2 bransol., 105 różn. monet. Iwaszak J. 2,— zł. Iwaszkiewicz St. w pap. wartośc. 624 zł, 1 sr. zegarek, 1 zł. zegarek męski, monety zagrani., srebrne i złote. Juchacz St. 10,— zł. Jacuńska Wincentyna (wartość. przedmioty metalowe). Janota Marian 55,— zł. Jankowska Maria 60,— zł. Jakimczuk Bazyli 20,— zł. Jałowski Feliks 40,— zł. Janecka Wincenta 1,— zł. Kamiński Ignacy broszka i kolczyki złote oraz srebro ca. 20 dkg. Kirschner Gustaw 60,— zł. Krzywonos Piotr 5,— zł. Kołbus Katarzyna 45 monet srebr i miedz. Kwiatkowska Helena 5 proc. Pożyczkę Narodową — 150,— zł. Kozieł Jan papierami wartośc. 100.— zł., monety austr. w srebrze i 2 dziesięciokoronówki. Krauss Julia 20,— zł. Karcher Karol 20,— zł. Kuczowa Anna 60,— zł. Klamrowa Antonina 20,— zł. Kobylański Tadeusz 20,— zł. Klomaniowa Antonina 20.— zł. Kubicki Franciszek 20,— zł. Kraussówna Jadwiga 40,— zł. Kołodziejczuk Tomasz 60,— zł. Kuczarski Jan 20,— zł. Komada M. J. Antonina 20,— zł. Kołaczyński Władysław 20,— zł. Kowal Józef 20.— zł. Kuaz Maksymilian 20,— zł. Kwiatkowski Wacław 20.— zł. Kollman Józef —,50 zł. Kuśnierzewska Urszula —,50 zł. Krawczykowa Maria 1,— zł. Kańska Bogumiła 1,— zł. Komendera Andrzej 1,— zł. Kudłacik Jan —,50 zł. Kaleta Józef —,50 zł. Klimek Jan 2.— zł. Kamiński Antoni 2,— zł. Latko Michał 6.— zł. Lewkuń Jakub 20,— zł. Lewicka Maria 120,— zł. Lewicki Seweryn 100,— zł. Lemelman Sara 60,— zł. Ligus Karol —,50 zł. Ł. J. 3,— zł. Łapińska Aniela 20,— zł. Łubkowski Andrzej 80,— zł. Macewicz Ksawery 25,— zł. Mazurek Aleks 5,— zł. Michałowski Antoni 20,— zł. Matysiak Jadwiga 3 proc. Poż. Inwest. 100,— zł. Mroczkiewiczowie 2 obrączki ślubne Mielichiewicz Jan 20,— zł. Mrygłodowicz Wanda 20,— zł. Maszkówna Aurelia 80,— zł. Michalski Józef 20,— zł. Mrygłodowicz Antonina 60,— zł. Milewski Piotr 100,— zł. Mrugaczowa Maria 1,— zł. Mleka Franciszek 11,— zł. Mydlarz Jan 1,— zł. Matlak Antoni 1,— zł. Maszczykowska H. 60.— zł. Nowaczkiewicz E. 10,— zł. Nowakowski Al. 5,— zł. Nieborak S. 5,— zł. Narolska Katarz. 20,— zł. Nowotarski Józef —,50 zł. Niemczyk Stanisław 1,— zł. Olejczykowa Maria —,50 zł. Olesińska Stanisł. 20,— zł. Oszywa Wincenty monety sr. ros. 52 szt. 8 r. 95 koron, monety sr .austr. 19 szt. 25 koron, monety ros. miedz. 25 koron, monety 45 szt. 1 r. 50 kp., monety nikl. austr. 6 szt. 70 hal., monety bronz. 4 szt. 8 ral., kopertę sr. do zegarka i 3 zapalniczki mosiężne. Piekarczyk W. 12.— zł. Piwecki Jacek 100.— i 10 Mkn. w srebrze i niklu. Piatek Franciszek 2,— zł. Parnes Abraham 40,— zł. Pomiankowski Stanisław 250,— zł. Paściak Wawrzyniec 20,— zł. Plaskura Antoni 1,— zł. Palkiszowa Janina 1.— zł. Przygrodzka Zofia 1,— zł. Pachel Ferdynand 1,50 zł. Polak Michał —,50 zł. Procyk Jan 20,— zł. Ryłkowa Maria —,50 zł. Rojek Helena 20,— zł. Radke Berta 5.— zł. Rozdolska Olga 2,— zł. Romanowicz Julia 20.— zł. Romaniuk Władysław 20,— zł. Sokołowski Heliodor złotą duk. obrączkę, 2 łote ordery ros., srebr. papierośnicę. Szczęsnoy Stanisław 40,— zł. Sienkiewicz Kazimierz 20,— ł. Spychalski Stanisław 20 złotowa markówke. Sotnicki Władysław 22.10 — 2 złote obrączki. Stow. Emerytów Borszczów 40,— zł. Stow. Emerytów Jarocin 140,— zł. Szklenarz Stanisław 40,— zł. Szarnecki Antoni 20,— zł. Stangretowa Franciszka 20,— zł. Stachów Marcin 20,— zł. Suchowicz S. 20.— zł. Siemiński Wł. 10,— zł. Staruchowicz K. 20,— zł. Szustowa H. 20,— zł. Szewców Joachim 40,— zł. Sirko J. 20,— zł. Skrzypiec Antoni 1,— zł. Skupień Antoni —,50 zł. Szczerska Jadwiga 82,— zł. Sztorchowa Rudolfina 1,— zł. Święcicki Jan —,50 zł. Szczerski Ludwik 82,— zł. Srutwa Antoni 1,— zł. Silberschütz Szymon 1,50 zł. Starostka Stanisław 1,— zł. Smaza Jan —,50 zł. Sidorowa Maria 80,— zł. Sypniewska H. S. 10,— zł. Semańczyk Aleksandra 5,— zł. Truszowa Stefania 20,— zł. Trampczyńska Emilia 22 szt. monet srebr. Urbańska Karolina —,50 zł. Weisberger Bernard 5,— zł.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wydawca i m. wyd.: Okręg. Zw. Emerytów w Poznaniu Matejki 54. Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Heyducki, ul. Kwiatowa 10.
Zakład i miejsce odbicia: Drukarnia Dziennika Poznańskiego S. A. w Poznaniu, Pocztowa 9.